

# Stanisław Jan Adamczyk – Wirus oprocentowany dodatnio

**Idea pieniądza odsetkowego jest szkodliwym wirusem wprowadzonym do naszego pojmowania świata. Wirus ten żeruje bezkarnie na naszych słabościach i marności ludzkiej egzystencji. Kluczem do zrozumienia problemów wywoływanych przez tę formę pieniądza jest analiza alokacji ryzyka życia społecznego i działalności gospodarczej.**

Pieniądz odsetkowy jako aktyw gospodarczy prowadzi do „prywatyzacji zysków i uspołeczniania kosztów”. Przedsiębiorstwo używając w procesach wytwarzania pieniądza obciążonego odsetkami jest „popychane” w stronę maksymalizacji przychodów i cięcia kosztów (w tym kosztów niewidocznego początkowo i niepoliczalnego ryzyka). Każda decyzja gospodarcza oznacza przede wszystkim zarządzanie ryzykiem. W ramach doktryny wartości dla akcjonariusza tylko interesy udziałowców są uwzględniane w decyzjach zarządów. Im większa presja akcjonariusza na zyski tym bardziej zarządzający biznesem CEO zastanawia się komu z otoczenia społecznego „podrzucić generowane ryzyko”, aby zwiększyć zysk spółki.

Ryzyko to „odpad z działalności gospodarczej” – toksyna. Niestety takie „podrzucanie ryzyk” nie jest możliwe w dłuższej perspektywie. Lista skandali korporacyjnych staje się coraz dłuższa. Polecam stronę: <http://list25.com/25-biggest-corporate-scandals-ever/> Na polskim rynku problem ten jest widoczny na każdym kroku (kredyty frankowe, poliso-lokaty). Tak zwana społeczna odpowiedzialność biznesu to listek figowy.

Zjawisko „przerzucania ryzyka” prowadzi nieuchronnie do destrukcji społecznej. Należy pamiętać, że bez tego otoczenia społecznego działalność gospodarcza nigdy nie miałaby szansy na zaistnienie. Ryzyko funkcjonowania wspólnoty jest ciężarem, który powinniśmy ponosić solidarnie. Mało tego – osoby bardziej majątne powinny się poczuwać do odpowiedzialności za lokalną wspólnotę w większym stopniu. Tymczasem jest odwrotnie.

Kapitał (pieniądz odsetkowy) żąda matematycznego wynagrodzenia niezależnie od tego jaka jest sytuacja społeczna i gospodarcza przerzucając większą część kosztów utrzymania dóbr publicznych na słabszych (np. VAT). Szczególnie jest to widoczne teraz – np. banki w Polsce odnotują rekordowe zyski, podczas gdy wzrasta podstawowy problem społeczny – braku dostępu do dochodu – bezrobocie (zwłaszcza wśród młodych). Matematyczne naliczanie oprocentowania nałożone na niepewność wyników gospodarowania prowadzi narastania długu.

Jako polskie społeczeństwo jesteśmy teraz gwarantem zysków akcjonariuszy zagranicznych grup finansowych. Krajowe banki za wszelką cenę unikają ryzyka – zamiast w gospodarkę inwestują w obligacje skarbowe i kredyty hipoteczne. Państwo pozbawione prawa do monetyzacji gospodarki jest zmuszone do redukcji niezbędnych inwestycji w tkankę społeczną (demografia). Za granicę wyemigrowało ponad 2 mln młodych obywateli Polski.

Od ośmiuset lat społeczeństwami wstrząsają okresowe kryzysy zadłużenia wywołane właśnie akceptacją instytucji pieniądza odsetkowego. Polecam książkę: <https://www.amazon.com/This-Time-Different-Centuries-Financial/dp/0691152640> Nie inaczej jest z obecnym kryzysem, który wstrząsnął światem w 2008 r. Pieniądz odsetkowy osadza w przedsiębiorstwie bodziec – zwierzęcy pęd za zyskiem i podrzucanie ryzyka działalności gdzie to tylko możliwe.

Tylko taka forma adaptacji umożliwia przetrwanie. W końcu trzeba zarobić na koszt kapitału (WACC). Ofiarą tego pędu pada środowisko naturalne. Podmioty gospodarcze nie chcą płacić podatków i zwalniają pracowników, którzy zostali sprowadzeni do pozycji kosztowej w rachunku zysków i strat. Trwa demontaż państwa i nagonka mediów korporacyjnych na wszelkie formy solidarności społecznej (ZUS).

Żyjemy w okresie schyłkowej formy kapitalizmu finansowego, gdzie zakończyły się wykładnicze możliwości generowania zysku w sferze realnej, więc aby zagwarantować akcjonariuszom zysk przedsiębiorstwa inwestują w instrumenty finansowe zamiast w projekty tworzące miejsca pracy. Wykup akcji i dywidendy to najlepsze metody generowania zysku. Największym inwestorem na polskim rynku obligacji przedsiębiorstw są one same. Dwa tysiące największych korporacji świata zdeponowało na rachunkach płynne aktywa w kwocie 4,5 trylionów US\$ bez zamiaru ich inwestycji. Nie ulega wątpliwości, że to patologia. Jak zwykle leseferyzm gospodarczy kończy się problemem z inwestycjami prywatnymi.

Już w nie tak odległej perspektywie pogoń za zyskiem nieuchronnie zakończy się dewastacją statku kosmicznego, na którym żyjemy – planety Ziemia. Nie można rosnąć w takt kapitalizacji odsetek (wykładniczy przyrost) na skończonej małej planecie. Nie da się odtworzyć zmarnowanych zasobów naturalnych, wody i powietrza. Jeśli można wskazać winnych „efektu cieplarnianego” to na pewno nie są nim emisje CO<sub>2</sub> tylko ich źródło – obecna forma kapitalizmu.

Nawet Międzynarodowy Fundusz Walutowy (naczelný lobbysta globalizacji i rządów pieniądza) wypowiedział się wielokrotnie na ten temat problemów generowanych przez obecną formę pieniądza. Oto publikacja, w której pokazuje jak na gospodarkę wpłynęłoby używanie pieniądza suwerennego nie będącego długiem: <https://www.imf.org/external/pubs/ft/wp/2012/wp12202.pdf>

Być może pieniądz odsetkowy nie byłby takim złem, gdyby dałoby się kontrolować jego negatywne skutki i stanowiłby margines finansowania gospodarki i konsumpcji. Niestety jest on szybko-namnażającym się wirusem – posiadającym doskonałą pożywkę na negatywnych cechach antropologicznych człowieka. Miłości ludzkiej do pieniądza i chciwości nie da się poskromić. Trwałe ograniczenie negatywnych społecznie skutków pieniądza odsetkowego nie jest możliwe – wskutek defektów demokracji i lobbingu „okresowe cykle deregulacyjne rynku” będą zawsze prowadzić do koncentracji własności w rękach wąskiej grupy osób. Koncentracja ta prowadzi do erozji demokracji i spadku wskaźników cyrkulacji pieniądza (osiągnęły one obecnie rekordowo niski poziom). Obecnie 85 multimiliarderów posiada połowę aktywów świata.

Gdy państwo odbiera ludziom możliwość uzyskiwania dochodów i wskutek bezrobocia są oni zmuszeni finansować podstawowe potrzeby pożyczkami lichwiarskimi, to niewątpliwie jest to patologia życia społecznego. Wyzysk ekonomiczny powinien mieć granice określone prawem – umożliwiając w ten sposób każdej jednostce ludzkiej godne życie jako wynik owoców własnej pracy.

Na kapitale i każdej jego formie jest zahipotekowane prawo społeczności, do takiego kształtowania cech pieniądza, aby służył on przede wszystkim interesowi publicznemu, który wymaga dla wszystkich prawa do godnego życia (Jerzy Zdziechowski, „Mit Złotej Waluty”, str. 155).

Na szczęście pojawiają się oznaki zdrowego rozsądku. Szkoda tylko, że za granicą. Brytyjski regulator nakazał ostatnio jednej ze spółek parających się lichwą (Wonga) umorzenie „kłusowniczych” pożyczek wartości 356 mln US\$, które zostały udzielone 330.000 osobom znajdującym się w przymusowej sytuacji ekonomicznej. Link: <http://www.reuters.com/article/wonga-lending-britain-idUSL6N0RX1C320141002>

Podobnie jak w 1929 roku kończy się kolejny cykl szkodliwej działalności tego wirusa świadomości ludzkiej. Świat zachodni znajduje się na krawędzi bankructwa finansowego wywołanego niemożliwymi do spłacenia długami. Czy szansa na opamiętanie zostanie wykorzystana?

*Stanisław Jan Adamczyk*